

piątek, 25.10.2024

Ukazała się encyklika papieża Franciszka „Dilexit nos” o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa

24.10.2024

„Umiłował nas» – mówi św. Paweł, odnosząc się do Chrystusa (Rz 8, 37), abyśmy odkryli, że od tej miłości nic «nie zdoła nas odłączyć» (Rz 8, 39)».) Tak rozpoczyna się czwarta encyklika Papieża Franciszka, zatytułowana „Dilexit nos” od jej pierwszych słów, która jest poświęcona ludzkiej i Bożej miłości Serca Jezusa Chrystusa. „Jego otwarte Serce uprzedza nas i czeka bezwarunkowo na nas, nie stawiając żadnych wstępnych wymagań, aby móc nas kochać i ofiarować nam swoją przyjaźń: On pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10). Dzięki Jezusowi «myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam» (1 J 4, 16)” (1).

Miłość Chrystusa ukazana w Jego Najświętszym Sercu

Podczas gdy „w społeczeństwie – jak pisze Papież – mnożą się różne formy religijności, które nie odwołują się do osobistej relacji z Bogiem miłości” (87), a chrześcijaństwo często zapomina o „o czułości wiary, radości z oddania się służbie, gorliwości misji prowadzonej pomiędzy ludźmi” (88), Papież Franciszek proponuje nowe pogłębienie miłości Chrystusa ukazanej w Jego świętym Sercu i zachęca nas do odnowienia naszej autentycznej pobożności, pamiętając, że w Sercu Chrystusa „możemy odnaleźć całą Ewangelię” (89): to w Jego Sercu „ostatecznie rozpoznajemy samych siebie i uczymy się kochać” (30).

Świat zdaje się tracić serce

Franciszek wyjaśnia, że spotykając miłość Chrystusa, „stajemy się zdolni do tworzenia braterskich więzi, do uznania godności każdego człowieka i do troszczenia się razem o nasz wspólny dom”, do czego zachęca w swoich społecznych encyklikach „Laudato si” i „Fratelli tutti” (217). Stając przed Sercem Chrystusa, prosi Pana, „aby jeszcze raz zlitował się nad tą zranioną ziemią” i wylał na nią „skarby swojego światła i miłości”, aby świat, „przeżywa wojny, nierówności społeczno-ekonomiczne, konsumpcjonizm i antyludzkie wykorzystywanie technologii, mógł odzyskać to, co najważniejsze i niezbędne: serce” (31).

Ogłaszając przygotowanie dokumentu na zakończenie audiencji generalnej 5 czerwca, Papież wskazał, że pomoże on rozważać aspekty „miłości Pana, które mogą oświecić drogę odnowy kościelnej, ale także, które mówią coś znaczącego światu, wydającemu się tracić serce”. Ma to wszystko miejsce podczas obchodów 350. rocznicy pierwszego objawienia Najświętszego Serca Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque z 1673 roku, które potrwają do 27 czerwca 2025 roku.

Znaczenie powrotu do serca

Encyklika o kulcie Najświętszego Serca Jezusa, poprzedzona krótkim wstępem i podzielona na pięć rozdziałów, zgodnie z zapowiedzią z czerwca, zawiera „cenne refleksje poprzednich tekstów Magisterium i długą tradycję sięgającą Pisma Świętego, aby dziś na nowo zaproponować całemu Kościołowi ten pełen duchowego piękna kult”.

Pierwszy rozdział, „Znaczenie serca”, wyjaśnia, dlaczego trzeba „powrócić do serca” w świecie, w którym jesteśmy kuszeni, by „aby stać się nienasyconymi konsumpcjonistami i niewolnikami mechanizmów rynku” (2). Rozdział ten analizuje, co rozumiemy pod pojęciem „serce”: Biblia mówi o nim jako o rdzeniu „które kryje się za tym, co zewnętrzne” (4), miejscu, gdzie „tam nie liczy się to, co

pokazujemy na zewnątrz ani to, co ukrywamy – tam jesteśmy sobą” (6). Do serca prowadzą pytania, które mają znaczenie: jaki sens chcę nadać swojemu życiu, swoim wyborom i działaniom, kim jestem przed Bogiem (8). Papież podkreśla, że współczesne pomniejszanie roli serca znajdujemy „w greckim i przedchrześcijańskim racjonalizmie, w post-chrześcijańskim idealizmie oraz w różnych formach materializmu”. Stąd w wielkich nurtach filozoficznych preferowano takie pojęcia jak „rozum, wola czy wolność”. Nie znajdując miejsca dla serca, „nie rozwinęła się również szeroko idea osobistego centrum”, w którym wszystko mogłaby jednoczyć miłość (10). Papież zwraca uwagę, że powinniśmy uznać, że to ja „jestem moim sercem, ponieważ to ono mnie wyróżnia, kształtuje moją tożsamość duchową i jednoczy mnie w komunii z innymi ludźmi” (14).

Świat może się zmienić, zaczynając od serca

Serce „łączy elementy” i „umożliwia każdą autentyczną więź, ponieważ relacja, która nie jest budowana sercem, nie jest w stanie przewyciężyć rozdrobnienia indywidualizmu” (17). Duchowość świętych, takich jak Ignacy Loyola (przyjęcie przyjaźni z Panem jest kwestią serca) i John Henry Newman (Pan zbawia nas, przemawiając do naszego serca ze swojego Najświętszego Serca), uczy nas, jak pisze Papież Franciszek, że „stojąc przed Sercem żywego i obecnego Jezusa, nasz umysł, oświecony przez Ducha, rozumie słowa Jezusa.” (27). Ma to również konsekwencje społeczne, ponieważ świat może się zmienić „zaczynając od serca” (28).

Gesty i słowa miłości

Drugi rozdział poświęcony jest gestom i słowom miłości Chrystusa. Jego gesty, które pokazują, że traktuje nas jak przyjaciół i ukazują, że Bóg jest „bliskością, współczuciem i czułością”, widzimy w spotkaniach z Samarytanką, Nikodemem, prostytutką, kobietą przyłapaną na cudzołóstwie oraz niewidomym przy drodze (35). Jego spojrzenie, które „przenika głębię twojego wnętrza” (39), pokazuje, że Jezus „poświęca całą swoją uwagę ludziom, ich troskom i ich cierpieniom” (40). Robi to w taki sposób, że „podziwia dobre rzeczy, które w nas rozpoznaje”, jak w przypadku setnika, nawet jeśli inni tego nie zauważają (41). Najbardziej wymownym gestem miłości jest „Chrystus przybity do krzyża” (46). Wcześniej Jezus płacze nad przyjacielem Łazarzem i przeżywa męki w Ogrodzie Oliwnym, świadomy nadchodzącej gwałtownej śmierci „z rąk tych, których tak bardzo kochał” (45).

Tajemnica Serca, które tak bardzo umiłowało

W trzecim rozdziale, „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało”, Papież przypomina, w jaki sposób Kościół rozważa i rozważał w przeszłości „świętą tajemnicę Serca Pana”. Czyni to odwołując się do encykliki Piusa XII „Haurietis aquas”, o nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa (1956). Wyjaśnia, że „nabożeństwo do Serca Chrystusa nie jest kultem organu oddzielonego od Osoby Jezusa”, ponieważ to, co kontemplujemy i adorujemy to „cały Jezus Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, przedstawiany na obrazach, na których wyeksponowane jest Jego serce” (48). Obraz Serca z ciała, podkreśla Papież, pomaga nam kontemplować w pobożności, że „miłość Serca Jezusowego, nie oznacza samej tylko miłości Bożej, ale także miłość ludzką” (61). „W obrazie Serca Pana – Papież cytuje dalej Benedykta XVI – zawiera się potrójna miłość”

Jego Serce, cytuje dalej Benedykta XVI, zawiera „potrójną miłość”: wrażliwą miłość Jego fizycznego serca „i Jego podwójną miłość duchową, ludzką i Bożą” (66), w której możemy spotykać „w skończoności to, co nieskończone” (64).

Serce Jezusa jest syntezą Ewangelii

Wizje niektórych świętych, szczególnie oddanych Sercu Chrystusa – podkreśla Papież Franciszek – „są to piękne natchnienia, które mogą motywować i przynosić wiele dobra”, jednak „nie są czymś, w co wierzący są zobowiązani wierzyć, jakby to było Słowo Boże”.

Dlatego Papież, nawiązując do słów Piusa XII, przypomina, że nie można twierdzić, iż ten kult „zrodził się na skutek prywatnych objawień”. Wręcz przeciwnie, „nabożeństwo do Serca Chrystusa jest istotne dla naszego życia chrześcijańskiego, ponieważ oznacza pełne wiary i adoracji otwarcie na tajemnicę Bożej i ludzkiej miłości Pana, do tego stopnia, że możemy jeszcze raz stwierdzić, iż Najświętsze Serce jest syntezą Ewangelii” (83). Następnie Papież zachęca do odnowienia nabożeństwa do Serca Jezusa także w odpowiedzi na „nowe przejawy ‘duchowości bez ciała’”, które mnożą się w społeczeństwie (87). Konieczny jest powrót do „ucieleśnionej syntezy Ewangelii” (90), zwłaszcza w obliczu „wspólnot i pasterzy skupionych wyłącznie na działaniach zewnętrznych, na reformach strukturalnych pozbawionych Ewangelii, na obsesyjnych organizacjach, światowych projektach, zsekularyzowanych refleksjach i różnych propozycjach przedstawianych jako wymagania, które czasem usiłuje się narzucić wszystkim” (88).

Doświadczenie miłości, „która daje pić”

W dwóch ostatnich rozdziałach Papież Franciszek podkreśla dwa aspekty, które „nabożeństwo do Najświętszego Serca powinna łączyć, aby nadal nas karmić i przybliżać do Ewangelii: osobiste doświadczenie duchowe oraz zaangażowanie wspólnotowe i misyjne” (91). W czwartym rozdziale, „Miłość, która daje pić”, Papież ponownie przywołuje Pismo Święte i, idąc śladami pierwszych chrześcijan, rozpoznaje Chrystusa i Jego przebity bok w „tym, którego przebili”, co Bóg odnosi do siebie w prorocztwie z Księgi Zachariasza. Jest to źródło otwarte dla ludu, by ugasić jego pragnienie miłości Boga i „na obmycie grzechu i zmyś” (95). Wielu Ojców Kościoła wspominało o ranie boku Jezusa jako źródle wody Ducha, a wśród nich szczególnie św. Augustyn, który „utorował drogę nabożeństwu do Najświętszego Serca jako miejsca osobistego spotkania z Panem” (103). Stopniowo ten przebity bok – przypomina Papież – „przybrał postać serca” (109). W swoim nauczaniu Papież wymienia wiele świętych kobiet, które „opowiedziały o swoich doświadczeniach spotkania z Chrystusem, cechujących się spoczynkiem w Sercu Pana” (110). Wśród bardziej współczesnych czcicieli Papież wspomina w encyklice przede wszystkim św. Franciszka Salezego, który przedstawia swoją propozycję życia duchowego poprzez „serce przebite dwiema strzałami otoczone koroną cierniową” (118).

Objawienia św. Małgorzacie Alacoque

Pod wpływem tej duchowości św. Małgorzata Maria Alacoque opisała objawienia Jezusa w Paray-le-Monial, które miały miejsce między końcem grudnia 1673 a czerwcem 1675 roku. Istotę przekazu, jaki nam pozostawiła, można streścić w słowach, które usłyszała: „Oto Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, że w niczym nie oszczędzając siebie, całkowicie się wyniszczyło i ofiarowało, aby im okazać miłość” (121).

Teresa z Lisieux, Ignacy Loyola i Faustyna Kowalska

Dokument przypomina słowa św. Teresy z Lisieux, która mówiła o Jezusie: „Ten, którego Serce biło w zjednoczeniu z moim” (134), oraz jej listy do siostry Marii, w których pomagała skupić nabożeństwo do Najświętszego Serca nie na „bolesnym” aspekcie, który rozumiał wynagrodzenie jako „pierwszeństwo ofiary”, lecz na zaufaniu „jako najlepszej ofierze, miłej Sercu Chrystusa” (138). Papież jezuita poświęca kilka fragmentów encykliki roli Najświętszego Serca w historii Towarzystwa Jezusowego, podkreślając, że w swoich „Ćwiczeniach Duchowych” św. Ignacy Loyola proponuje ćwiczącemu „wejście w Serce Chrystusa” w dialogu serca z sercem. W grudniu 1871 roku ojciec Beckx poświęcił Towarzystwo Najświętszemu Sercu Jezusa, a ojciec Arrupe ponowił ten akt w 1972 roku (146). Wspomniane są również doświadczenia św. Faustyny Kowalskiej, która ponownie ożywiła nabożeństwo, kładąc mocny akcent na chwalebne życie Zmartwychwstałego i Boże miłosierdzie, co skłoniło św. Jana Pawła II do ścisłego powiązania swojej refleksji nad miłosierdziem z nabożeństwem do Serca Chrystusa (149). Mówiąc o „nabożeństwie pocieszenia”, encyklika wyjaśnia, że wobec znaków

Męki zachowanych w sercu Zmartwychwstałego wierny nieuchronnie „pragnie odpowiedzieć” także „na ból, który Chrystus zgodził się znieść ze względu na tę miłości” (151). Papież apeluje, by „nikt nie wyśmiewał się z przejawów żarliwej wiary świętego i wiernego Ludu Bożego, który w swojej pobożności ludowej stara się pocieszyć Chrystusa” (160). Gdy bowiem „pragnąc Go pocieszyć, zostajemy pocieszeni” (161), możemy również „pocieszać tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku” (162).

Nabożeństwo do Serca Chrystusa prowadzi do braci

Piąty i ostatni rozdział, „Miłość dla Miłości”, pogłębia wspólnotowy, społeczny i misyjny wymiar każdej autentycznej pobożności do Serca Chrystusa, która, „prowadzi nas do Ojca, posyła nas do braci” (163). Miłość do bliźnich jest bowiem „nie ma większego czynu, jaki możemy Mu ofiarować, aby miłość odwzajemnić miłością” (167). Patrząc na historię duchowości, Papież przypomina, że misyjne zaangażowanie św. Karola de Foucauld uczyniło go „bratem wszystkich”: „pozwalając się kształtować Sercu Chrystusa, pragnął objąć swoim braterskim sercem całą cierpiącą ludzkość” (179). Papież Franciszek odnosi się także do wynagrodzenia, jak tłumaczył to św. Jan Paweł II: „poprzez całkowite oddanie się Sercu Chrystusa, «na ruinach nienawiści i przemocy będzie mogła powstać cywilizacja Serca Chrystusa»” (182).

Misja rozmiłowania świata

Encyklika przypomina za św. Janem Pawłem II, że „poświęcenie się Sercu Chrystusa «wiąże się z działalnością misyjną samego Kościoła, ponieważ odpowiada na pragnienie Serca Jezusa, aby za pośrednictwem członków Jego Ciała rozszerzać na cały świat całkowite oddanie się Kościoła sprawie Królestwa»”. W ten sposób, dzięki chrześcijanom, „miłość będzie się rozlewać w ludzkich sercach, aby mogło wzrastać Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, oraz by powstawało społeczeństwo sprawiedliwości, pokoju i braterstwa” (206). Aby uniknąć wielkiego ryzyka, o którym mówił św. Paweł VI, że w misji „mówi się i robi wiele rzeczy, ale nie udaje się doprowadzić do szczęśliwego spotkania z miłością Chrystusa” (208), potrzebni są „misjonarze rozmiłowani, którzy wciąż pozwalają się zdobyć przez Chrystusa” (209).

Modlitwa Franciszka

Tekst kończy się tą modlitwą Papieża Franciszka: „Proszę Pana Jezusa, aby z Jego Najświętszego Serca wypłynęły dla nas wszystkich strumienie wody żywej, aby zagoić rany, które sobie zadajemy, aby umocnić naszą zdolność kochania i służenia, aby pobudzać nas do nauki wspólnego podążania ku światu sprawiedliwemu, solidarnemu i braterskiemu. Tak będzie do czasu, gdy szczęśliwie zjednoczeni będziemy ucztować w Królestwie niebieskim. Tam będzie zmartwychwstały Chrystus, który zharmonizuje wszystkie nasze różnice światłem nieustannie płynącym z Jego otwartego Serca. Niech Jezus zmartwychwstały będzie zawsze błogosławiony!” (220).

Alessandro Di Bussolo / vaticannews.va / BP KEP

Źródło:

<https://episkopat.pl/doc/220092.Ukazala-sie-encyklika-papieza-Franciszka-Dilexit-Nos-o-ludzkiej>

ENCYKLIKA DILEXIT NOS OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA O MIŁOŚCI LUDZKIEJ I BOŻEJ SERCA JEZUSA CHRYSTUSA
